Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowice, dnia 15 lutego 1930 r. Nr. 4.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00

GAZOZNAWSTWO.

Gazy bojowe posiadają rozmaite własności oddziaływania na organizm ludzki, a więc: własności duszące, trujące, drażniące i parzące, przeprowadzenie, jednak podziału tych gazów na wyżej wymienione grupy z taką ścisłością, która dawałaby gwarancję, że dany gaz jest tylko duszącym, trującym i t. d., jest niemożliwem a to z tego względu, że bardzo dużo gazów łączy w sobie w pewnym stopniu kilka tych własności.

Jako przykład mogą posłużyć:

1. *fosgen*, który obok własności wybitnie duszących, działa również w pewnym stopniu trująco i słabo drażni.

2. *chloropikrina*, gaz silnie duszący a jednocześnie nadzwyczaj drażniący oczy i nos.

3. *bromocjanek benzylu*, gwałtownie drażniący i równocześnie trujący.

4. *akroleina*, drażniący i trujący.

5. *yperyt*, parzący oraz słabo duszący i t. d.

Podział ten można uskutecznić, biorąc pod uwagę jedynie własnosci oddziaływania fizjologicznego, *wybitnie charakterystyczne dla danego gazu*. Wychodząc z tego założenia podział ten przeprowadzimy.

Znane nam gazy bojowe działają na organizm:

1. przedostając się do wnętrza organizmu drogami oddechowemi, lub drażniąc błony śluzowe, oraz
2. przenikając przez powierzchnię całego ciała.

Wiedząc o powyższem podzielimy je na dwie kategorje:

1. gazów działających na płuca, oczy, nos, oraz centralne układy nerwowe i
2. działających także i na skórę.

Do pierwszej kategorji zalicza się gazy posiadające własności wybitnie:

1. *duszące* — czyli chlor, fosgen, dwufosgen i chloropikrina,

2. *drażniące* — *a)* łzawiące (lacrymogeny), bromek benzylu, bromek ksylolu, bromocjanek benzylu, chloroacetofenon, *b)* wywołujące kichanie (sternity) — fenylodwuchloroarsyna, dwufenylochloroarsyna, dwufenyloaminochloroarsyna i akroleina — powodująca wymioty,

3. *trujące* — tlenek węgla i kwas pruski.

Do drugiej kategorji będą należały: *gazy parząco-żrące* — yperyt, cedenit i lewisyte.

Lewisyte powinien być właściwie przeniesiony do grupy gazów działających na układy nerwowe, gdyż jest to przedewszystkiem gaz, paraliżujący i trujący z tą jednak różnicą, że działa również na skórę i tą drogą zabija. Ta różnica w działaniu jego w stosunku do innych gazów trujących, pozostawia go w grupie gazów parząco-żrących.

Mając już podział gazów, pod względem działania na organizm, na poszczególne grupy, możemy teraz przejść do opisu działania każdej grupy.

Gazy duszące przedostawszy się do przewodów oddechowych drażnią nerw oddechowy, wywołując niczem niepowstrzymany kaszel. Wskutek kaszlu oddech staje się silniejszym, co pozwala na podrażnienie najbardziej delikatnych rozgałęzień nerwu oddechowego i doprowadzenie go do stanu chwilowego paraliżu, tak że człowiek nie może zupełnie oddychać. Równocześnie z tem gaz wżera się do płuc, oparzając wewnętrzną błonę śluzową płucną, która w następstwie tego oparzenia wydziela masę śluzu. Sluz ten przesycony wypełniającym płuca powietrzem, tworzy pianę ruchliwą oraz długo nieodpadającą, która zalewa stopniowo corazto liczniejsze komórki, czyniąc je niezdatnemi do spełniania procesu oddechowego.

Oprócz tych przejawów gazy duszące powodują jeszcze gangrenę, a to skutkiem tego, że tak wielkie przekrwienie płuc i ich ociek zabierają z krwi corazto większą ilość wody. Krew gęstnieje, powstają zatory, a w ślad za tem omartwienie czyli gangrena. Proces ten rozpoczyna się w drobniutkich rozgałęzieniach krwionośnych (najczęściej od nóg).

Objawy zatrucia. Początkowo drapanie w krtani, następnie niczem niepowstrzymany bolesny kaszel (lekkie zatrucie). Przy silniejszych zatruciach poza tem brak tchu oraz ucisk w piersiach, przytem nadzwyczajne osłabnienie mięśni tak, że zatruty, który początkowo stara się zerwać kołnierz i ubranie, słabnie albo siada albo kładzie się na ziemi. Jeśli w tym stanie zdoła nałożyć maskę, to leżąc bez ruchu może uniknąć śmierci.

Praca serca osłabiona, tętno zaś z początku wolne, z biegiem i siłą zatrucia przyśpiesza tak, że może dojść do 100 i 200.

Temperatura już pierwszego dnia po zatruciu podnosi się do 38°. Przy lekkich zatruciach spada następnego dnia do 37°, przy ciężkich zaś podnosi się stale dochodząc do 40° i trzymając się na tym poziomie przez kilka dni.

Gazy drażniące drażnią błony śluzowe oczu i dróg oddechowych wywołując silne nieraz zapalenia powodujące łzawienie, kichanie i obfite wylanie śluzu oraz śliny. Niektóre gazy wywołują wymioty. Gazy drażniące, lacrymogeny, nie są niebezpieczne dla życia, gdyż zapalenia wywołane przez nie, przy odpowiednich zabiegach, przechodzą bardzo prędko. Wyjątek stanowi kamit, który w większych koncentracjach może nawet spowodować ślepotę.

Sternity mają na celu tylko podrażnienie.

Gazy trujące wdychane do płuc, łączą się z krwią i następnie roznoszone tym sposobem do najdrobniejszych organów, niszczą je uniemożliwiając im dalsze funkcjonowanie.

Kwas pruski, roznoszony przez krew poraża śmiertelnie ośrodki nerwowe. Smierć następuje gwałtownie, wskutek paraliżu nerwu oddechowego.

Objawy zatrucia. Silny ból w skroniach, zamdlenie oczu, ciążenie głowy ku tyłowi, następnie zawrót głowy i zupełny brak równowagi.

Ciało zatrutego sztywne, głowa wyprężona w tył i nogi zgięte w kolanach.

Przy zatruciu gwałtownem śmierć następuje w ciągu kilku minut, a czasem nawet kilkunastu sekund. Przy zatruciach lekkich sztywność po pewnym czasie ustępuje, zatruty powraca do przytomności, lecz pozostaje w otępieniu przez kilka chwil, poczem przez dłuższy czas skarży się na zawroty głowy. Są to objawy zatrucia kwasem pruskim. Przy silniejszem zatruciu tlenkiem węgla pierwszym objawem jest ból głowy, szum w uszach, zamdlenie oczu, czasem zaś prawdziwe halucynacje słuchowe i wzrokowe. Zatrutego opanowuje instyktowne uczucie strachu, chce uciekać, jednakże dostaje zawrotu głowy i pada. Po okresie konwulsji połączonych z bezwolnem wydzielaniem kału, następuje agonja trwająca nieraz bardzo długo.

Przy zatruciach lekkich, zatruci chwieją się na nogach, mają twarz czerwoną i robią chwilami wrażenie pijanych awanturników. Ponadto skarżą się na ból głowy, szum w uszach i mdłości.

Gazy parząco-żrące oprócz działania na organizm przez porażenie dróg oddechowych działają również i na całą powierzchnię ciała, powodując trudnoleczące się obrażenia skóry.

Objawy zatrucia. — Przy oparzeniu yperytem objawy działania jego występują dopiero po kilku godzinach. W miejscach oparzenia występują najpierw czerwone plamy, następnie formują się pęcherze ropne, które po pewnym czasie pękają. Jeżeli miejsca te nie ulegną zanieczyszczeniu lub wtórnemu zakażeniu yperytem, rany goją się, jak zwyczajne oparzelizny. W przeciwnym razie ropienie trwa w dalszym ciągu i ranę trudno wyleczyć.

Najlepiej jest nie czekać pęknięcia pęcherzy, lecz zaraz je przyciąć. W tym wypadku jednak trzeba być bardzo ostrożnym, gdyż ropa posiada w sobie cząsteczki yperytu i rozlana na zdrowej części może także ją oparzyć.

Oprócz zewnętrznych obrażeń yperyt przenikając do organizmu wywołuje również pewne objawy chorobliwe, jak wymioty i mdłości, dotkliwe bóle całego brzucha oraz osłabienie i senność. Temperatura przez czas choroby podniesiona, tętno przyśpieszone.

Oparzenia małe leczą się w ciągu 7 dni, cięższe — 6 do 8 tygodni. Oparzenia oczu mają tę samą formę i goją się również mniej więcej w tym samym czasie, zaś oparzenia dróg oddechowych kończą się zazwyczaj śmiercią.

Najniebezpieczniejszą cechą yperytu jest ta jego zdradliwość działania (opuźnione działanie bez żadnego znaku ostrzegawczego) oraz zdolność i trwałość zakażania przez przenoszenie go z miejsca na miejsce (zupełnie nieświadomie).

Jeżeli, naprzykład, obryzgał yperyt żołnierzowi rękę, to o ile nie wie on o tem, rozniesie yperyt tam, gdzie tą ręką dotyka a więc: na oczy, twarz i t. d. Czasem taki żołnież nie wiedząc o niczem, oparzy stykających się z nim kolegów, ci zaś znowu innych. Wystarczy usiąść na tym miejscu, gdzie siedział zakażony, by yperyt przylgnął i przeniknąwszy przez ubranie oparzył skórę.

Chlorek nitrobenzylu posiada działanie podobne do ypertyu, jednakże mniej niebezpieczne choćby z tego względu, że już w kilka minut po oparzeniu żołnierz uczuwa dotkliwy, jak po oparzeniu pokrzywą ból, który go zmusza do natychmiastowej samobrony. Był mało stosowany, dlatego fizjologiczna jego działalność nie jest znaną bliżej.

Lewisite również działa podobnie do yperytu, a to ze względu na zdolność jego działania przez skórę. Działanie jego na organizm ludzki nie mogło być zaobserwowane, gdyż substancja ta w użyciu na froncie nie była.

Dział oficjalny Związku.

INSTRUKCJA DO CWICZEŃ
sikawką motorową przy obsłudze 3 ludzi.

USTAWIENIE OBSŁUGI.

Nr. 1 przy uchwytach do przenoszenia, naprost motoru, N-ry 2 i 3 przy uchwytach z przeciwnej strony, przyczem Nr. 2 przy prawym, Nr. 3 przy lewym. Strony oznacza się w/g rąk N-ru 1.

Prądownica winna posiadać pas do zakładania na ramię.

Wąż tłoczny złożony na sikawce, lub obok niej w pobliżu N-ru 3.

PODZIAŁ CZYNNOŚCI-

Nr. 1 obsługa motoru, pompy i węża ssawnego.

Nr. 2 pomocnik prądownika.

Nr. 3 prądownik.

ĆWICZENIA SZKOLNE (4 tempa).

SPRAWIANIE SIKAWKI.

Tempo 1 — Nr. 1 odkręca kranik rurki doprowadzającej benzynę do karburatora i sprawdza przelanie. Nr. 2 odpina i rozkłada wąż ssawny, Nr. 3 pomaga rozkładać wąż N-wi 2, poczem zakłada prądownicę na ramię i biorąc krąg węża tłocznego, zwraca się w kierunku ognia.

Tempo 2 — Nr. 1 sprawdza dokręcenie kranów wylotowych, poczem pomaga N-wi 2 który łączy wąż ssawny z sikawką, Nr. 3 rozwija wąż tłoczny z kręgu do połowy, łączy z otworem tłocznym sikawki i staje zwrócony w kierunku ognia, trzymając w prawej ręce wolny półłącznik.

Tempo 3 — Nr. 1 ukończywszy pomagać N-wi 2, powraca na swoje miejsce przy motorze, Nr. 2 (doczepia pływak) zanurza wąż ssawny do wody, woła „gotowe" poczem podbiega do nasady węża tłocznego, Nr. 3 biegnąc, rozkłada wąż tłoczny, dołącza, prądownicę i woła „woda naprzód".

Tempo 4 — Nr. 1 zapuszcza motor, zasyca pompę i otwiera kran wylotowy. Nr. 2 sprawdza wąż tłoczny i staje za prądownikiem pełniąc czynności jego pomocnika. Nr. 3 ustawia się na stanowisku i naciera prądem na ogień.

Nr. 1 poza pilnowaniem motoru, obsługuje wąż ssawny w razie zmiany zbiornika. Przed wyjęciem węża ssawnego z wody przy zmianie zbiornika, należy motor wyłączyć.

Uwaga. Zależnie od siły silnika, można ułatwić zapuszczenie motoru czyniąc to przed zanurzeniem sitka.

SKŁADANIE SIKAWKI.

Tempo 1 — Nr. 1 wyjmuje wąż ssawny ze zbiornika, składa na ziemi i wraca na swoje miejsce.

Nr. 2 podbiega do nasady tłocznej.

Nr. 3 schodzi ze stanowiska.

Tempo 2 — Nr. 1 zatrzymuje motor, Nr. 2 odłącza wąż tłoczny, poczem przy pomocy Nr. 1 odłącza wąż ssawny. Nr. 3 odłącza prądownicę i zakłada ją na ramię, biegnąc do nasady tłocznej,

Tempo 3 — Nr. 1 zamyka krany wylotowe i dopływ benzyny.

Nr. 2 wylewa wodę z węża ssawnego.

Nr. 3 wylewa wodę z węża tłocznego.

Tempo 4 — Nr. 1 zamyka krany spustowe, poczem wraz N-em 2 układa węże ssawne i umocowuje.

Nr. 3 zwija wąż tłoczny i wraz z prądownicą składa na miejsce.

Uwaga. Jeżeli zachodzi konieczność szybkiego złożenia sikawki, to można stosować wylewanie wody w kierunku sikawki, o ile to przyśpieszy czynność.

INSTRUKCJA DO ĆWICZEŃ sikawką motorową przy obsłudze 5 ludzi.

USTAWIENIE OBSŁUGI.

Nr. 1 i 4 naprzeciw motoru. Nr. 2 i 3 naprzeciw pompy wszyscy przy uchwytach do przenoszenia. N-ry parzyste po prawej stronie, nieparzyste po lewej stronie sikawki. Strony oznacza się stojąc twarzą w kierunku wylotów. Prądownica z pasem, Zwijadło z wężami złożone za N-rami 2 i 3. Nr. 5 stoi za zwijadłem, twarzą zwrócony w kierunku sikawki.

PODZIAŁ CZYNNOŚCI.

Nr. 1 obsługa motoru i pompy.

Nr. 2 obsługa węży ssawnych i pomocnik prądownika.

Nr. 3 prądownik i obsługa węża tłocznego.

Nr. 4 obsługa węża ssawnego.

Nr. 5 obsługa zwijadła i węża tłocznego — zaopatrzony w przybory do łatania węży i t. p.

ĆWICZENIA SZKOLNE (4 tempa).

SPRAWIANIE SIKAWKI.

Tempo 1 — Nr. 1 odkręca kranik rurki doprowadzającej benzynę do karburatora i sprawdza przelanie. N-ry 2 i 4 odpinają i rozkładają węże ssawne. Nr. 3 zakłada prądownicę na ramię i dołącza półłącznik węża tłocznego do nasady tłocznej.

Tempo 2 — Nr. 1 sprawdza dokręcenie kranów wylotowych. N-ry 2 i 4 łączą wąż ssawny z sikawką, poczem dołączają drugi odcinek. N-ry 3 i 5 chwytają zwijadło i biegną w stronę ognia.

Tempo 3 — Nr. 1 oczekuje przy korbie do zapuszczania motoru. Nr. podchodzi do nasady i sprawdza wąż tłoczny. Nr. 2 i 5 rozwijają wąż w dalszym ciągu. Nr. 4 (doczepia pływak) i zanurza wąż ssawny do wody, woła „gotowe“.

Tempo 4 — Nr. 1 zapuszcza motor, zasyca pompę i otwiera kran wylotowy. Nr. 2 sprawdziwszy wąż tłoczny staje za prądownikiem, pełniąc funkcję jego pomocnika. Nr. 3 dołącza prądownicę, poczem ustawia się na stanowisku swojem. Nr .3 podtrzymuje wąż ssawny i obsługuje go przy zmianie zbiornika. Nr. 5 odniósłszy zwijadło do ostatniego połączenia węży na ziemi, staje pośrodku linji weżowej jako kontroler węży tłocznych.

Uwaga. Zależnie od siły silnika, można ułatwić zapuszczanie motoru czyniąc to przed zanurzeniem sitka.

ZŁOŻENIE SIKAWKI.

Tempo 1 — Nr. 4 wyjmuje wąż ssawny ze zbiornika i kładzie na ziemi. Nr. 1 podbiega do nasady tłocznej. Nr. 5 podchodzi do łącznika pierwszego licząc od prądownika.

Tempo 2 — Nr. 1 zatrzymuje motor. Nr. 2 odłącza wąż tłoczny, poczem przy pomocy Nr. 4 odłącza wąż ssawny. Nr. 3 odłącza prądownicę i składa półłącznik węża na ziemi. Nr. 5 rozłącza węże tłoczne, biegnąc w stronę sikawki.

Tempo 3 — Nr. 1 zamyka krany wylotowe i dopływ benzyny. N-ry 2 i 4 rozłączają węża ssawne i wylewają z nich wodę. N-ry 3 i 5 wylawszy wodę z węży, zwijają je.

Tempo 4 — Nr. 1 zamyka krany spustowe. N-ry 2 i 4 umocowują węże ssawne. N-ry 3 i 5 zwijają w dalszym ciągu węże tłoczne i składają je na miejscu. Ukończywszy czynności obsługa staje na swych stanowiskach.

Sląska Komisja Techniczna.

Na odwołanie Głównej Komendy Straży Pożarnych Sp. Akc. Giesche w Katowicach, Sląska Komisja Techniczna przeprowadziła w dniach 3 i 6 lutego br. w godzinach popołudniowych na terenie Miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach, przy licznym udziale Komendantów Sląskich Straży Zawodowych i Przemysłowych tudzież przedstawicieli Sp. Akc. Giesche i Magistr. m. Katowic, szczegółowe badania Techniczne i porównawcze ręcznych gaśnic chemicznych.

Badania powyższe zorganizowano jako publiczny pokaz i demonstracje gaśnic, w połączeniu ze szczegółowemi opisami konstrukcyjnemi. chemicznemi i praktycznemi.

Do badań porównawczych wezwane zostały następujące firmy: 1) Polska Wytwórnia Przyrządów Ratunkowych w Katowicach, 2) Zjednoczone Wytwórnie Gaśnicze „Mi-Ra“ w Warszawie, 3) Czesław Miarczyński w Katowicach — zastępca na Wojew. Sląskie gaśnic „Polski Knock-Ouk“ i 4) Karol Piltz w Katowicach — Przedstawiciel F-my „Minimax Eksport Compagne“ w Berlinie.

DZIEŃ I-szy.

W dniu 3-go lutego br. zjawiły się następujące F-my: a) Polska Wytwórnia Przyrządów Ratunk. reprezentant Dr. Chrobok, b) Zjednocz. Wytwórnie Gaśnicze „Mi-Ra“ — reprezentant dyr. Haftke, c) „Polski „Knokc-Out“ — reprezentant Cz. Miarczyński-Reprezentant firmy „Minimax E. C.“ nie przybył.

Po zagajeniu posiedzenia przez Wojew. Insp. Pażarnictwa druha Pachelskiego, który w swem przemówieniu omówił doniosłe znaczenie w życiu strażackiem tego rodzaju prac o charakterze naukowego badania sprzętu pożarniczego, oraz podzięko-

wał reprezentantom firm produkujących ręczne gaśnice za przybycie.

Po odczytaniu projektu programu prób technicznych i porównawczych, który to program został całkowicie akceptowany zarówno przez Śląską Komisję Techniczną jak i reprezentantów firm, przystąpiono do powołania Komisji Ekspertów z łona Śl. Kom. Techn., której zadaniem miało być bezpośrednie dokonywanie poszczególnych badań. Do Komisji Ekspertów powołano druhów: Komendanta L. Ślązaka, Ogn. Pow. M. Rzeźniczka, Ogn. Pow. T. Koszyka, zaś na sekretarza druha Ogn. Powiatowego R. Barona.

Przy składaniu przez firmy pisemnych deklaracji zgody na skład komisji, jej kompetencje, program i warunki prób, oraz ostateczne orzeczenie, F-ma Cz. Miarczyński złożyła pisemne oświadczenie, iż nie jest oficjalnym reprezentantem ręcznych gaśnic chemicznych „Polski Knock Out“. Wobec powyższego oświadczenia Śląska Komisja Techniczna zrezygnowała ze szczegółowych badań gaśnic tego fabrykatu pod nieobecności oficjalnego reprezentanta firmy, godząc się natychmiast na wysłuchanie — nieobowiązujące — referatu p. Cz. Miarczyńskiego o istocie gaśnic pod nazwą „Polski Knock Out“. Kolejność referatów i poddawania poszczególnych fabrykatów probom i badaniom, ustalono drogą losowania.

1) Reprezentant Zjednoczonych Wytwórni Gaśniczych „Mi-Ra“ w Warszawie dyr. Haftke w obszerniejszym referacie objaśnił pochodzenie typu, jego konstrukcje, własności chemiczne, konserwację i działanie. W szczególności podkreślił:

a) typ płynnej gaśnicy „Mi-Ra“ jest pod względem zasad konstrukcji wewnętrznej i zewnętrznej indentyczny z gaśnicą zagranicznego pochodzenia a znazwnego p. n. „Minimax“.

Jednak na wskutek starań firmy „Mi-Ra“ o nieuzależnianie się od patentów zagranicznych, udało się kilka momentów konstrukcyjnych znacznie ulepszyć.

b) Do takich ulepszeń w pierwszym rzędzie zaliczyć należy rozwiązanie zagadnienia tak zwanego „kipienia aparatu“ w czasie bezczynnym, gdy gaśnica narażona na przebywanie w zmiennej temperaturze a zwłaszcza w temperaturze ponad 24° Cels. Fabryka „Minimax“ zagadnienie to rozwiązała drogą mechaniczną, przez zastosowanie systemu rurek i powietrznika odprowadzającego wytwarzające się nieznacznie lecz stale gazy w tak zw. „dzwonie powietrznym“. Uważając to rozwiązanie za sprzeczne z zasadą, iż płyn w gaśnicy winien być hermetycznie zamknięty, Zjedn. Wytw. Gaśn. „Mi-Ra“ rozwiązały zagadnienie „kipienia“ drogą chemiczną, przez zamianę krystalizującego „natrium“ na „kaljum“ w rozszczynie wypełniającym aparat.

c) Drugiem ulepszeniem tego typu gaśnic w fabrykacji „Mi-Ra“ jest stosowanie specjalnych chemikaljów do gaśnic niezamarzających w temperaturze poniżej zera aż do —30 stopni Cels. Gdy w gaśnicach „Minimax“ ładunki niezamarzające wymagają aparatu specjalnej konstrukcji, w gaśnicach „Mi-Ra“ gaśnice typu niezamarzających są identyczne z gaśnicami typu normalnego.

d) Warunki fabrykacyjne utrudniają wykonanie idealnie gładkiego kołnierza siatki zamykającej szklaną butlę z ładunkiem reakcyjnym. Niedomagania te fabryka „Mi-Ra rozwiązała drogą specjalnego, opatentowanego ulepszenia konstrukcyjnego, zapobiegającego przeciekaniu zawartości ganic przez dławnicę.

e) Obok powyższych, głównych ulepszeń o charakterze zasadniczym, Zjedn. Wytw. Gaśnicze „Mi-Ra“ zastosowały szereg drobnych udoskonaleń w samym aparacie i wieszaku.

f) Reprezentant dyr. Haftke zwraca uwagę Śl. Kom. Techn. na moment konserwacyjny, iż firma przez cały okres trwania gwarancji, stale kontroluje przez swych przedstawicieli sprawność i gotowość do użytku swych gaśnic, zaś po okresie gwarancyjnym przeprowadza na wezwanie, na własny koszt, próby wytrzymałości aparatu na ciśnienie.

g) Gaśnice specjalne „Tetra“ gaszące czterochlorkiem wszelkiego rodzaju pożary, nie wyłączając płynów łatwopalnych (oprócz spirytusu), karbidu i innych, są identyczne z tego typu gaśnicami wyrobu zagranicznego a różnią się jedynie stanem ładunku wywołującego ciśnienie. Gdy bowiem zagraniczna wytwórnia stosuje chemikalja ładunku w stanie płynnym, wytwórnia krajowa te same chemikalja stosuje w stanie stałym (sproszkowanym), co wielokrotnie dowiodło praktycznie większej trwałości. Reprezentant zwraca uwagę na absolutną nieprzewodność prądu elektrycznego w strumieniu czterochlorku, nawet rzędu kilkudziesięciutysięcy volt.

h) Niezależnie od małych, 1-o litrowych ręcznych gaśnic chemicznych patentu „Tetra“ dla celów samochodowych, firma wprowadziła na rynek dla tych celów gaśnice samoczynne syst. „Phylax“ o pojemności 1 litra płynu gaśniczego i gasząca pożary motorów w przeciągu maximum 5 sekund od momentu ukazania się płomienia na karburatorze lub fartuchu motoru samochodowego.

2) Pan Cz. Miarczyński opisał obszernie gaśnice chemiczne pianowe wyrobu F-my „Polski Knock Out“. W szczególności podkreślił:

a) Gaśnice pianowe „Polski Knock Out“ są patentu francuskiego i działaja za przewróceniem aparatu wydzielając pianę, która gasi zarówno pożar ciał stałych jak niemniej płynów łatwopalnych.

b) Obok gaśnic normalnych, firma produkuje gaśnice do przewożenia zdolne, gdzie jeden ze składników chemicznych zamyka się wewnątrz gaśnicy specjalnym zaworem. Dopiero po otwarciu rzeczonego zaworu można daną gaśnicę uruchomić.

c) Dla celów gaszenia pożarów w obecności prądu elektrycznego, firma sprowadza ręczne gaśnice różnej wielkości zawierające czterochlorek. Uruchomienie tych gaśnic, a ściślej spowodowanie wytrysku następuje nie drogą rozbicia specjalnego ładunku chemicznego, lecz przez pompowanie powietrza do wewnątrz gaśnicy, które wytłacza na zewnątrz płyn gaśniczy.

Pan Miarczyński stwierdza — wbrew rozgłaszanym opinjom — że chemikalja stanowiące zawartość gaśnic „Polski Knock Out“ nie są kwasami. Na zapytanie — dlaczego wewnętrzna armatura gaśnicy jest ołowiona — odpowiada, iż przeciw ujemnemu działaniu wody.

3) Reprezentant Polskiej Wytwórni Przyrządów Ratowniczych Dr. Chrobok, w obszernie ujętym referacie objaśnia zasady taktyczne stanowiące podstawy operowania ręcznemi gaśnicami chemicznemi typu proszkowych. Wyrabiane przez reprezentowaną firmę gaśnice proszkowe mają nazwę „Uniwersalna“, gaszą one bowiem wszystkie, bez wyjątku, rodzaje pożarów. Zarówno ciał stałych, płynnych, jak niemniej chemicznych związków.

a) Proszek stanowiący zawartość gaśnicy nie przewodzi prądu elektycznego ze względu na swą absolutną hygroskopijność.

b) Proszek gaszący nie niszczy przedmiotów gaszących, bowiem jest absolutnie suchy, więc nie moczy tkanin ani papieru. Po ugaszeniu pożaru, łatwo można usunąć pył proszkowy nagromadzony na przedmiocie płonącym i sąsiednich.

c) Obłok proszku wyrzuconego z energją w kierunku pożaru, zwłaszcza w zamkniętych ubikacjach, pozwala ratownikowi dostatecznie zbliżyć się do źródła ognia.

d) Przeciwko nasycaniu się proszku u wylotu gaśnicy wilgocią, co spowodowaćby mogło skluszczenie, chroni specjalna, gumowa zatyczka. Również skutecznie chroni od podobnych następstw korek woskowy.

Na pytania zadane przez członków Śląskiej Komisji Technicznej i gości, referent Dr. Chrobok wyjaśnia:

e) Butle z kwasem węglowym, służącym do wyrzucania z aparatu proszku gaśniczego, ładowane są do 40 atm. ciśnienia wewnętrznego. Każda butla stalowa, po jej wyprodukowaniu, badana jest na wytrzymałość 180 atmosfer wewnętrznego ciśnienia. Hermetyczność obsady armatury i zaworów badana jest w fabryce każdorazowo po naładowaniu butli kwasem węglowym, drogą kilkudniowej obserwacji.

f) Celem uchronienia się przed złośliwem rozładowaniem aparatu, wzglednie butli zawierającej kwas węglowy pod ciśnieniem, po zawieszeniu aparatu w miejscu jego przeznaczenia, zakłada się ochraniacz na kółko zaworu (kranu) butli i plombuje. Niezależnie od tego, należy co pewien czas badać dokładnie ciśnienie kwasu drogą ważenia butli.

g) Dla celów samochodowych, aparaty proszkowę „Uniwersalna“ budowane są o mniejszej pojemności a butle z kwasem węglowym lokowane są wewnątrz aparatu.

Po wysłuchaniu powyższych opisów, Komisja Ekspertów przystąpiła do szczegółowego badania ręcznych gaśnic chemicznych, „Mi-Ra“, „Tetra“ i „Uniwersalna“ według następującego programu:

a) jakość materjału naczynia gaśnicy i armatury;
b) trwałość farby pokrywającej aparat;
c) ścisłość ołowienia aparatu i armatury;
d) czystość wykonania i zabezpieczenia armatury;
e) jakość typów gaśnic zwykłych i niezamarzających;
f) zabezpieczenie na wpływy atmosferyczne i temperatury;
g) chemiczna trwałość zawartości gaśnic;
h) długość i wysokość wytrysku środka gaśniczego;
i) zawartość prądu i siła uderzenia w przedmiot gaszony;
k) nieszkodliwość kwasów zawartych w gaśnicy;
l) jakie ciała dana gaśnica gasi.

DZIEŃ II-gi.

Obok wysłuchania referatu przedstawiciela firmy „Minimax“ E. C.“ w Berlinie, sprzedającej gaśnice „Minimax“, przeprowadzono praktycznie próby gaszenia:

a) stosów drzewa suchego, świerkowego o wymiarach 1 mtr. × 1 mtr. × 1.5 mtr. wysokich;
b) karbidu w dołkach, w ilości 3 kg. karbidu i 5 litrów wody dla jednej gaśnicy;
c) olejów w beczce drewnianej o pojemności 25 litrów.

Rezultaty badań technicznych, konstrukcyjnych, praktycznych i porównawczych ujęte zostaną przez Śląską Komisję Techniczną w specjalnych protokółach, które zostaną zamieszczone w jednym z następnych numerów naszego czasopisma.

Ograniczając się do ogólnego opisu przebiegu tych badań, podkreślić musimy z ogromnem zadowoleniem wysoki poziom objektywizmu i fachowści z jaką badania były przeprowadzone, jak niemniej uprzejmy i kurtuazyjny ton referatów poszczególnych reprezentantów w stosunku do swych konkurentów.

Zalecałoby się, aby tego rodzaju konferencje i naukowe naprawde badania sprzętów i przyrządów gaśniczych, mogły się częściej odbywać. Zapoznają one bowiem bardzo gruntownie sfery strażackie z istotą tych aparatów i urządzeń, z któremi mają strażacy stale do czynienia a znają je, niestety, częstokroć bardzo powierzchownie i tylko na podstawie osobistych z niemi doświadczeń.

Więc też zrozumiałem było zainteresowanie wśród komendantów Śląskich Straży Zawodowych, których na opisywane badania przybyło kilkunastu.

STATUT
Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu Rybnickiego

§ 1.

NAZWA I SIEDZIBA ZWIĄZKU.

Nazwa Związku brzmi:

Powiatowy Związek Straży Pożarnych powiatu Rybnickiego.

Siedzibą Związku jest miasto Rybnik.

§ 2.

Związek winien być zapisany do rejestru stowarzyszeń Sądu Grodzkiego w Rybniku.

Po zapisaniu Związku w rejestrze stowarzyszeń nosić będzie nazwę: „Powiatowy Związek Straży Pożarnych powiatu Rybnickiego, Z. z.“.

§ 3.

ZADANIE I CEL ZWIĄZKU.

Zadaniem i celem Związku jest:

a) współdziałanie przy zakładaniu nowych straży pożarnych, popieranie już istniejących oraz tworzenie związków straży pożarnych,
b) udoskonalenie i ujednostajnienie pożarnictwa i ratownictwa we wyszystkich częściach powiatu Rybnickiego,
c) złączenie wszystkich straży pożarnych i związków samorządowych na terenie powiatu Rybnickiego w jednolitą korporację,
d) reprezentowanie spraw pożarnictwa wobec społeczeństwa, władz państwowych i samorządowych, oraz Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego,
e) wyjednywanie dla straży pożarnych u władz, instytucyj publicznych i prywatnych, potrzebnego poparcia,
f) udzielanie strażom i samorządom komunalnym w sprawch pożarnictwa porad fachowych,
g) opracowanie materjałów dotyczących walki z pożarami oraz zbieranie danych statystycznych,
h) powoływanie Sądów polubownych i honorowych dla rozstrzygania sporów, wynikłych między członkami Związku,
i) urządzanie odczytów naukowych, konkursów fachowych, kursów pożarnictwa i t. p. oraz przeprowadzenie lustracji straży pożarnych.

§ 4.

CZŁONKOWIE.

Członkowie dzielą się na rzeczywistych, popierających i honorowych.

Członkami rzeczywistemi mogą byc istniejące na terenie powiatu Rybnickiego zatwierdzone straże

pożarne, związki ratunkowe, związki orkiestr straży pożarnych, związki dla utrzymania sikawek, jak również miasta i gminy, które zgłoszą pisemnie Zarządowi swe przystąpienie do Związku Powiatowego Straży Pożarnych.

Członkami popierającemi mogą być stowarzyszenia, instytucje i osoby pojedyńcze, które po zgłoszeniu odpowiednich deklaracyj zostaną przyjęte przez Zarząd.

Członkami honorowemi mogą być osoby pojedyńcze lub prawne, które położyły wybitne zasługi dla pożarnictwa lub Związku.

Członków honorowych mianuje Zarząd,

§ 5.

SPRAWOZDANIA CZŁONKÓW RZECZYWISTYCH.

Członkowie rzeczywiści są obowiązani Zarządowi Powiatowego Związku przedładać każdego roku sprawozdania z czynności dot. pożarnictwa za okres czasu od 1 stycznia do 31 grudnia najpóźniej do 1 lutego następnego roku, a pozatem wszystkie żądane statytyki w terminie przepisanym przez Zarząd Powiatowego Związku.

§ 6.

SKŁADKI.

Członkowie opłacają wpisowe i składki roczne w wysokości ustalonej przez Walne Zebranie.

Składki członkowskie winne być uiszczone najnajpóźniej do 1 lutego za dany rok rachunkowy do rąk prowadzącego kasę. Jeżeli członek mimo pisemnego zawezwania przez Zarząd w przeciągu następnych sześć miesięcy od dnia zawezwania, składki nie zapłaci, może go Zarząd skreślić z listy członków. Członek taki traci wszystkie prawa i pretensje do Związku i jego majątku.

§ 7.

WYSTĄPIENIA I WYKLUCZENIA.

Członek mający zamiar wystąpić ze Związku' zawiadamia o tem na piśmie Zarząd Związku.

Zwolnienie z obowiązków członkowskich nastąpi jednak dopiero z końcem roku rachunkowo-administracyjnego.

Członek Związku może zostać wykluczony tylko na wniosek Zarządu i na podstawie uchwały Walnego Zebrania. W ważnych wypadkach może Zarząd danego członka zawiesić w jego prawach członkowskich, aż do roztrzygnięcia sprawy przez Walne Zebranie.

§ 8.

ORGANA ZWIĄZKU.

Organami Związku są:

1) Walne Zebrania, 2) Zarząd, 3) Komisje.

§ 9.

WALNE ZEBRANIA.

Walne Zebrania członków są zwyczajne i nadzwyczajne.

Zwyczajne Walne Zebranie zwołuje Zarzad pisemnie w pierwszej połowie roku rachunkowo-administacyjnego najpóźniej 4 tygodnie przed terminem zebrania z podaniem porządku obrad. Na wniosek pisemny Komisji Rewizyjnej albo na wniosek podpisany przynajmniej przez 12 członków rzeczywistych, Zarząd jest obowiązany zwołać Walne Zebranie najpóźniej w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty otrzymania wniosku.

Na Walnem Zebraniu mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które wchodzą w zakres działalności Związku. Wszelkie wnioski i uchwały muszą być zapisane do księgi protokółów i podpisane przez 3 członków Zarządu.

Do prawomocności uchwał Walnego Zebrania wymagana jest obecność najmniej $^1/_3$ wszystkich członków, licząc wszystkie głosy oddane przez delegatów.

W razie nieprzybycia na zgromadzenie wymaganej w powyższym ustępie potrzebnej liczby członków (delegatów) może się odbyć w tym samym dniu $^1/_2$ godziny póżniej, powtórne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które jest uprawnione do powzięcia uchwał bez względu na ilość oddanych głosów.

Na Walnem Zebraniu przewodniczy prezes lub wiceprezes Związku, względnie najstarszy wiekiem członek Zarządu.

Do oddania głosu uprawnieni są tylko delegaci członków oraz członkowie Zarządu Związku, którzy posiadają legitymacje udzielone im przez Związki i samorządy komunalne.

Nadzwyczajne Zgromadzenia zwołuje Zarząd Związku w nagłych wypadkach, bez zachowania czasokresu wskazanego w I ustępie niniejszego artykułu.

§ 10.

WNIOSKI.

Wnioski mogą stawiać członkowie rzeczywiści i honorowi. Wszelkie wnioski mające być na Walnem Zebraniu rozpatrywane, winny być przedstawiane Zarządowi conajmniej na 2 tygodnie przed odbyciem Walnego Zebrania. Nagłe wnioski mogą być przedstawiane na posiedzeniu, o nagłości tych wniosków rozstrzyga Walne Zebranie.

§ 11.

KOMPETENCJE WALNEGO ZEBRANIA.

Do zakresu Walnego Zebrania należy:

a) wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Walne Zgromadzenie Związku Wojewódzkiego,

b) zatwierdzenie budżetu i sprawozdania rocznego Zrządu,

c) ustalenie wysokości składek członkowskich,

d) wyznaczenie miejsca następnego Walnego Zebrania,

e) wykluczenie ze Związku,

f) zmiana statutu.

Zmiany statutu muszą być podane w porządku dziennym w dosłownem brzmieniu wniosku i są ważne jedynie wtedy, gdy uchwalone zostaną większością $^2/_3$ głosów oddanych. Pozatem rozstrzyga Walne Zebranie wszystkie sprawy nieprzekazane statutem Zarządowi.

§ 12.

SPOSÓB GŁOSOWANIA.

Głosowanie jest jawne. Na wniosek nie mniej jak 1/3 obecnych członków, przewodniczący zarządza głosowanie tajne. W razie równości głosów przy jawnem głosowaniu, decyduje głos przewodniczącego, w razie równości głosów przy tajnem głosowaniu, wniosek upada. Związki pożarnicze względnie związki orkiestr posiadają na każde rozpoczęte 50 członków czynnych, zaś samorządy komunalne (miasta, gminy) na każde rozpoczęte 1000 mieszkańców, jeden głos. Prawo głosowania może być zastąpione przez członków Zarządu Powiatowego Związku na wyraźne żądanie członków. Każdy uczestnik Walnego Zebrania upoważniony do głosowania, winien być zaopatrzony w legitymację, wydaną przez Zarząd Straży Pożarnej względnie Zarząd Gminy. Legitymację tą należy przedło-

żyć Zarządowi Związku. Jeden przedstawiciel nie może na Walnem Zgromadzeniu oddaćwięcej niż 4 głosy.

§ 13.

ZARZAD.

Zarząd składa się:

a) z prezesa i zastępcy,
b) sekretarza i zastępcy,
c) skarbnika,
d) z 7 ławników,
e) zastępcy ogniomistrza, o ile tenże nie posiada już funkcji w Zarządzie.

Członkowie Zarządu wybierani są przez Walne Zebranie na 3 lata. Powiatowy ogniomistrz jest z reguły członkiem Zarządu.

Po upływie pierwszego względnie drugiego roku ustępuje drogą losowania z Zarządu 1/3 członków, Ustępujący członkowie mogą być ponownie wybierani.

Prezes Związku jest przedstawicielem Związku na wewnątrz i zewnątrz. Zarząd zbiera się na posiedzenia przynajmniej raz na 3 miesiące. Uchwały Zarządu są ważne, o ile w nich uczestniczy przynajmniej 5-ciu członków, pośród których znajdować się powinien prezes, lub wiceprezes, również sekretarz wzgl. jego zastępca.

Wszelkie uchwały Zarządu zapadają większością głosów, W razie równości głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego. Uchwały Zarządu winny być zapisane do księgi uchwał i podpisane przez prezesa i sekretarza.

Koszta związane z przejazdami na posiedzenia członków Zarządu, ponosi Związek w wysokości kosztów biletów kolejowych II-ej klasy, oraz djet dziennych odpowiadających djetom urzędników Województwa Sląskiego VIII grupy.

§ 14.

KOMPETENCJE ZARZĄDU.

Do zakresu działalności Zarządu należy:

a) troska o rozwój straży pożarnych i wogóle pożarnictwa,
b) czuwanie nad działalnością i rozwojem str.
c) wyjednywanie u władz i instytucji poparcia dla straży pożarnych,
d) sporządzenie rocznego budżetu,
e) przygotowania wszelkich wniosków na Walne Zebranie,
f) zwoływanie Walnych Zebrań zwyczajnych i nadzwyczajnych,
g) wykonywanie uchwał Walnych Zebrań,
h) powoływanie potrzebnych komisyj poza Komisją Rewizyjną i ustalanie ich regulaminu,
i) czuwanie nad ścisłem przestrzeganiem przepisów statutu i regulaminów i instrukcyj wewn.
j) prowadzenie statystyki związku,
k) prowadzenie rachunkowości związku w granicach uchwalonego przez Walne Zebranie budżetu,
l) wybór kandydatów na ogniomistrza powiatowego i jego zastępcy.

§ 15.

FUNDUSZE ZWIĄZKU.

Dochody Związku składają się:

a) ze składek członkowskich,
b) z subwencji władz rządowych i samorządowych.
c) z ofiar, darowizn, zapisów i inn. wpływów,
d) z subwencji zakładów ubezpieczeniowych.

Wszelkie wydatki winny pozostać w granicach budżetu zatwierdzonego przez Walne Zebranie.

Nabycie lub pozbycie majątku nieruchomego może być uskutecznione na mocy specjalnej uchwały oraz upoważnienia Walnego Zebrania.

§ 16.

KOMISJA REWIZYJNA.

Do sprawdzania rachunkowości, wybiera Walne Zebranie corocznie z pośród swych członków, nie będących członkami Zarządu, Komisję Rewizyjną składającą się z trzech członków i dwóch zastępców. Komisja Rewizyjna sprawdza książkowość, sprawozdanie roczne zarządu i sporządza o tem protokół dla Walnego Zebrania. Komisja Rowizyjna ma prawo rewidowania kasy oraz majątku związku w każdej chwili.

Cztery tygodnie przed Zwyczajnem Walnem Zebraniem Zarząd przedkłada każdemu z członków Komisji Rewizyjnej na jego życzenie książki do wglądu.

§ 17.

ROK OPERACYJNY.

Rokiem rachunkowo-administracyjnym jest czasookres od 1-IV. do 31-III.

§ 18.

ZMIANA STATUTU.

Zmiana statutu, nabycie i pozbycie nieruchomości.

Dla zmiany niniejszego statutu oraz dla nabycia i sprzedaży majątku nieruchomego, potrzebna jest uchwała 3/4 delegatów obecnych na Walnem Zebraniu.

§ 19.

ROŻWIĄZANIE ZWIĄZKU.

Rozwiązanie Związku może nastąpić wskutek uchwały powziętej na specjalne w tym celu zwołanem Walnem Zebraniu, przyczem wniosek o rozwiązanie winien być podany na piśmie pod rozwagę wszystkim członkom na 3 miesiące przed zebraniem. Do ważności uchwały potrzebna jest większość 2/3 głosów przy obecności 1/2 wszystkich upoważnionycg do głosowania delegatów członków Związku.

O ile zwołane w tym celu Walne Zebranie jest niezdolne do powzięcia uchwał z powodu niedostatecznej ilości obecnych członków, to winno być zwołane powtórnie nie wcześniej niż 2 tygodnie, a nie później niż 4 tygodnie licząc od daty poprzedniego zebrania. Do powzięcia uchwał jest powtórnie zwołane Walne Zebranie zdolne bez względu na ilość członków obecnych.

W razie rozwiązania Związku Zarząd przekazuje fundusze i pozostały majątek Związku Wydziałowi Powiatowemu na cele pożarnicze lub przeciwpożarowe, które bliżej określi uchwała ostatniego Walnego Zebrania.

§ 20.

Statut niniejszy obowiązuje członków z dniem dzisiejszym. Przyjęto na Walnem Zebraniu w Rybniku w dniu 2 lutego 1930 roku.

(—) *Wyglenda* (—) *Weber* (—) *Grychtoł* (—) *Fross*
(—) *Lewandowski* (—) *Brandys* (—) *Rzodeczko.*

Od Redakcji. Zamieszczajac powyższy statut Pow. Zw. Straży Pożarnych powiatu Rybnickiego, uchwalony na Walnem Zgromadzeniu w dniu 2 lutego 1930 roku, zaznaczamy, iż szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rzeczonego Walnego Zgromadzenia oraz sprawozdania z działalności i stanu obrony przeciwpożarowej, tudzież plan działalności i budżet, zamieścimy w następnym numerze naszego czasopisma.

Z życia Straży Pożarnych.

Chechło Nowe. Dnia 6-go stycznia 1930 roku odbyło się Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chechle Nowym, na sali p. Glomba, o godzinie 2-ej (14) po południu, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie;
2. Wybór prezydjum Zebrania;
3. Odczytanie protokółu porzedniego Walnego Zebrania;
4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu oraz przewodniczących poszczególnych komisyj;
5. Dyskusja nad sprawozdaniem;
6. Udzielenie ustępującemu Zarządowi na wniosek Komisji rewizyjnej absolutorjum;
7. Wybór nowego Zarządu;
8. Wybór Komisji rewizyjnej;
9. Wybór delegatów na Zjazd Powiatowy;
10. Wolne Wnioski;
11. Zakończenie.

Zebranie zagaił przewodniczący naszej Straży Pożarnej druh Hadyk Jan, hasłem „Czołem“ poczem przystąpiono do punktu drugiego t. j. wyboru prezydjum, wybrani zostali z pośród strażaków: Kuliś Stefan i Sachnik Franciszek. Odczytanie protokółu nastąpiło z poprzedniego walnego zebrania, przez sekretarza Straży Pożarnej druha Honitza Wilhelma. Również było przeczytane sprawozdanie ustępującego Zarządu nad którem dyskusji nie było. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum. Z prac starego Zarządu za rok 1929 byli członkowie zadowoleni. Po tej sprawie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zarząd pozostał ten sam a mianowicie: prezes Ochotniczej Straży Pożarnej druh Hadyk Jan, naczelnik Str. Pożarnej druh Sroka Antoni, zastępca naczelnika druh Sobawa Ernest, sekretarz druh Honitza Wilhelm, skarbnik druh Bramborski Augustyn. Ławnicy Ochotn. Str. Poż. druh — Sobawa Karol i druh Kocot Emil. Na dalegata Zjazdu Powiatowego wybrany został sekretarz str. poż. druh Honitza Wilhelm. Wolnych wniosków niebyło.

Ohotnicza Straź Pożarna w Chechle Nowym liczy 20 czynnych członków, która w roku 1929 wykonała 24 ćwiczenia i 1 ćwiczenie nocne. Zebrań za rok 1929 odbyło się 13. Po dwa razy nasza str. poż. brała udział w akcji przeciwpożarowej w sąsiedniej wiosce w Chechle Starym.

Dnia 22 września 1929 roku była wizytowana str. poż. przez Naczelnika Okręgowego druha Lelonka z Swierklańca, z którym również przybył budowniczy druh Juretko Naczelnik ochtn. str. pożarnej z Swierklańca. Na rozkaz naczelnika Okręgowego druha Lelonka była ochotn. str. poż. zaalarmowana do wykonania, miała zlikwidować pożar na jednym budynku i obronić sąsiedni budynek od pożaru. Drugie zadanie było uratować jednego strażaka który został dymem zaduszony, kilku strażaków zajęło się sprawą sztucznego oddychania i w ten sposób strażak został uratowany. Zadanie naszej str. poż. wykonane zostało pomyślnie.

Tak zakończone zostało nasze Walne Zebranie naszem hasłem „Czołem“!

Żory. W dniu 21-go stycznia rb. o godzinie 19.30 wybuchł pożar w Hucie Pawła w Żorach i w ciągu 4 minut po zaalarmowaniu syreną, co nastąpiło zaraz po zgłoszeniu ognia, stawiło się 6 strażaków, którzy z hydrowozem pobiegli w stronę pożaru i podjęli natychmiast akcję ratunkową dwoma wężami z hydrantu. W krótkim czasie zbiegła się jeszcze większa część strażaków, (ogólnie brało udział 31 strażaków w akcji ratunkowej), którzy na mój rozkaz przywieźli sikawkę, albowiem z hydrantu było stosunkowo bardzo słabe ciśnienie i wskutek tego akcja pierwsza nie dała pozytywnych wyników, lecz przeciwnie podniecała ogień słabym prądem wody, temwięcej, że na strychu zakładu umieszczone były materjały łatwopalne, jak stare modele drewniane nasiąknięte pokostem, które w paru minutach tak pożar podnieciły, że natychmiast alarmowano pożar wielki i telefonicznie proszono straż z Rybnika i Paruszowca o przybycie.

Zjechało się 9 straży pożarnych lecz już conajmniej po półgodzinnem opóźnieniu ze względu na odległość oraz na okoliczności jakie bywają zwykle w małych wiejskich strażach pożarnych.

Przybyły Ochotnicze Straże Pożarne z Kleszczowa, Rogoźnej, Baranowic, Paruszowca zawodowa, Rownia, Woszczyc, Warszowic i Rybnika. Straże te dzielnie sprawowały swe funkcje a wymienić wypada przedewszystkiem straże z Kleszczowa, Rogoźnej, Paruszowca i Rybnika.

Aż do czasu przybycia straży zamiejscowych Żorska straż przy pomocy wojska stawionego przez tut. garnizon do dyspozycji dała wodę z sikawki dwoma wężami a z hydrantu jednym wężem i to wyłącznie celem zapobieżeniu pożarowi większych rozmiarów przez urządzenie blokady trzema wężami przy ogniomurze, przecinającym budynek w połowie.

Nadmienić należy, że Policja Wojewódzka nie była według czasu przy pożarze, oraz nie dostarczała pod dostatkiem przymusową straż do pompowania wody i niezostawiła warty przy rzeczach uratowanych.

Ponadto obywatele miasta zajmujący wybitne stanowiska, nie będący jednak członkami ani przymusowej ani ochotniczej straży pożarnej swą gorliwością niesienia pomocy przy pożarze wydawali zarządzenia poszczególnym strażakom przezco nie przyczynili w tejże akcji, lecz wprowadzili zament, zamieszanie i narobili tylko krzyku i hałasu.

Przyczyna pożaru: zapalenie się od komina wskutek wadliwej i nieprzepisowej budowy.

Mistrz komin. nie był przy pożarze obecny.

Bytków. Ochotnicza Straż Pożarna w Bytkowie pow Katowicki, organizuje w niedzielę dnia 3-go sierpnia 1930 roku obchód jubileuszu 25-lecia połączony z uroczystością poświęcenia nowego sztandaru strażackiego. Zarząd tej straży odwołuje się za naszem pośrednictwem do wszystkich bratnich organizacji, aby w podanym wyżej dniu nie organizowały żadnych imprez, lecz gremjalnie zaszczyciły swą obecnością uroczystość w Bytkowie, gdzie będą serdecznie i gościnnie przyjęte.

Zarząd Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice-Wieś przyłącza się do tego odwołania i gorąco go popiera, apelując do zrzeszonych placówek strażackich, iżby uwzględniły prośbę Zarządu Ochotniczej Straży pożarnej w Bytkowie i tak znaczną uroczystość jak 25-lecie i poświęcenie sztandaru obesłały licznemi delegacjami, a przedewszystkiem unikały urządzania w tymże dniu innych, zbiorowych poczynań, jak: obchody, uroczystości, zabawy i t. d.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Slązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.